

**Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich
związków historycznych i kulturowych**

**Bogăția multiseclară a legăturilor
istorice și culturale polono-române**



Suceava 2014

**Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich
związków historycznych i kulturowych**

**Bogăția multiseclară a legăturilor
istorice și culturale polono-române**

Suceava 2014

Redakcja naukowa polskich tekstów historycznych
Redacția științifică a textelor istorice poloneze
dr hab. Henryk Walczak, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego

Opracowanie, korekta i tłumaczenia
Prelucrare, corectură și traduceri
Stanislava Iachimovschi
Elżbieta Wieruszewska-Calistru

DTP
Elżbieta Wieruszewska-Calistru
Andrei-Lucian Marcu

Okładka | Coperta
Andrei-Lucian Marcu

ISBN
978-973-0-17455-7

Drukarnia | Tipografia

Książka jest finansowana w ramach funduszy polonijnych
Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

Carte finanțată din fondul pentru diaspora
a Ministerului Afacerilor Externe al Republicii Polone

Wydawca | Editor
Związek Polaków w Rumunii
Uniunea Polonezilor din România
Suceava 2014

dr Jarosław Durka
Uniwersytet Opolski

**Opieka duszpasterska nad Polakami
wyznania katolickiego w Rumunii
w latach 20. XX w. w korespondencji
polskich służb dyplomatycznych i konsularnych**

Z zachowanej korespondencji Poselstwa, a później Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie wynika, że opieka duszpasterska nad Polakami wyznania katolickiego na terytorium Rumunii wymagała wsparcia polskich służb dyplomatycznych i konsularnych. Odnosiło się to do wielu kwestii związanych z pośrednictwem pomiędzy władzami kościelnymi a administracją rumuńską. Były to zarówno problemy związane z remontami kościołów, jak i sprawy personalne księży i zakonników¹. Opieka duszpasterska interesowała polskie służby, zwłaszcza ze względu na czynnik jednoczący społeczność polską i z uwagi na walory edukacyjne wynikające z pracy duchownych w poszczególnych parafiach. Zdawano sobie sprawę, że parafie to często jedyne polskie instytucje w danej miejscowości o ogromnym znaczeniu nie tylko religijnym, ale także kulturalnym. Zwłaszcza, że rozwój szkolnictwa polskiego napotykał na spore trudności².

Problemy te często były wynikiem zmiany granic po I wojnie światowej³. Tereny, które przynależały do jurysdykcji polskich metropolii kościelnych, nie zawsze znalazły się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Przykładem mogą być Bukowina i przygraniczne parafie Besa-

¹ Wcześniej o tych istotnych sprawach w życiu Polaków na Bukowinie informowała wydawana w Czerniowcach „Gazeta Polska”. Zob.: J. Bujak, „Gazeta Polska” 1883-1914, Kraków 2013, s. 203-204, 248-250, 308-330.

² W Protokole z obrad pierwszego zjazdu konsulów polskich z krajów bałkańskich z 11-13 marca 1923 r. czytamy: „Szkolnictwo polskie, wobec tendencji władz rumuńskich do rumunizowania, ma wiele przeszkód do zwalczania, istniejące dotychczas gimnazjum polskie w Czerniowcach, ze względu braku sił wykwalifikowanych, zostało zamknięte”. Zob.: *Dokument z 1923 marzec 11-13, Bukareszt – Protokół z obrad pierwszego zjazdu konsulów polskich z krajów bałkańskich [w:] Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Rumunii w okresie międzywojennym. Protokoły i referaty*, oprac. H. Chałupczak, E. Kołodziej, M. Willaume, Lublin 2010, s. 69.

³ Szerzej na ten temat m.in.: S.K. Pawłowitch, *Historia Bałkanów (1804-1945)*, Warszawa 2009, s. 266-267; J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 356-357; K. Hitchins, *Desăvârșirea națiunii române [w:] M. Bărbulescu, D. Deletant, K. Hitchins, Ș. Papacostea, P. Teodor, Istoria României*, București 2007, p. 344-346.

rabii, pozostające pod jurysdykcją arcybiskupa lwowskiego⁴, a inne pod jurysdykcją biskupa tyraspolskiego⁵. Dopiero w 1929 r., po ratyfikowaniu zawartej przez Rumunię konkordatu z Watykanem, zostały włączone do diecezji Jassy⁶.

Rozwój życia religijnego na tym terenie był już tematem wielu opracowań⁷. Jednak analiza treści korespondencji polskich służb dyplomatycznych i konsularnych może uzupełnić to ważne zagadnienie. Zwłaszcza, że służby konsularne wyraźnie wspierały wyznanie katolickie, jako ważny czynnik tożsamości polskiej⁸. Już w 1919 r. przedmiotem tej korespondencji stała się kwestia zwrotu ziemi parafiom katolickim i protestanckim. Księża pisali w tej sprawie do władz świeckich, gdyż nominalnie podlegali diecezji tyraspolskiej, ale nie mogli skontaktować się z biskupem znajdującym się wówczas w Odessie⁹, poczta nie działała, a prze-

⁴ Zob. artykuł opublikowany w tym tomie: J. Wąsowicz SDB, *Problemy duszpasterstwa dla Polaków na Bukowinie i w Besarabii w latach 30. XX w. w świetle korespondencji Kancelarii Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, Suceava 2014.

⁵ P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 32.

⁶ J. Wąsowicz SDB, dz. cyt.

⁷ J. Bujak, *Ksiądz infułat Wojciech Grabowski – superior Księży Misjonarzy, proboszcz w Kaczyce i Czerniowcach i wikariusz generalny Bukowiny* [w:] *Kontakty polsko-rumuńskie na przestrzeni wieków. Materiały z sympozjum*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2001, s. 125-130; tenże, *Bukowińczycy na miarę czasów. Na przykładzie ks. Franciszka Krajewskiego* [w:] *Relacje polsko-rumuńskie*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2003, s. 232-242; tenże, *Bukowina – rzymskokatolickie obiekty sakralne* [w:] *Świat relacji polsko-rumuńskich*, red. S. Iachimovschi, K. Stempel-Gancarczyk, E. Wieruszewska-Calistru, Suceava 2012, s. 319-336; E. Ślępek, *Siostry Franciszkańki Rodziny Maryi w Czerniowcach w latach 1884-1945* [w:] *Bliżej siebie. Polacy i Rumuni a historyczne dziedzictwo Europy. Materiały z sympozjum*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2007, s. 113-122; M.L. Opiela, *Ślady myśli pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego na Bukowinie realizowanej przez Siostry Służebniczki NMP* [w:] *Polsko-rumuńskie związki historyczne i kulturowe.*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska-Calistru, Suceava 2013, s. 459-461; B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003, s. 269-277; S. Janaczek, *Grabowski Wojciech CM (1873-1939), proboszcz, wikariusz generalny Bukowiny, duszpasterz i działacz polonijny* [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, pod red. M. Patera, Katowice 1996, s. 119; A. Schletz, *Grabowski Wojciech (1873-1939), misjonarz, wikariusz generalny Bukowiny, działacz na emigracji*, „Nasza Przeszłość”, 17(1963), s. 237-238.

⁸ W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 537-538.

⁹ W 1926 r. w obliczu represji sowieckich na terenie diecezji tyraspolskiej ustalono pięć administratur, jedna z nich znajdowała się właśnie w Odessie. Zob.: *Dzieje Kościoła rzymskokatolickiego na terenie obecnej diecezji odesko-symferopolskiej w latach 1917-1958*, <http://catholic-odessa.info/UA/kuria/historia2-UA.htm> (dostęp: 8.05.2014).

pustki otrzymywano z wielkim trudem jedynie w jedną stronę. Według postanowienia władz rumuńskich, parafie nie będą mogły otrzymać ziemi do czasu ustalenia ich nowej przynależności diecezjalnej. Jednocześnie znacznie zmniejszyła się liczba parafian Polaków, którzy wyjeżdżali do Polski. Tym samym sprawy utrzymania parafii stały się niezwykle trudne. W korespondencji z 10 października 1919 r. polski konsul w Kiszyniowie Włodzimierz Cywiński postulował wypłacenie tymczasowych zapomóg po 200-300 lei miesięcznie¹⁰. W tym samym roku interesowano się też chocimskim gimnazjum klasycznym, ilością uczniów i kwestią braku nauki religii dla katolików i języka polskiego. Podkreślano, że jest to jedyny zakład naukowy w tym regionie i postulowano uregulowanie tych kwestii u władz rumuńskich¹¹.

Pomoc polskich służb dyplomatycznych mogła okazać się niezbędna, zwłaszcza w sytuacjach dotyczących pośrednictwa między społecznością polską a władzami kościelnymi. W zachowanej korespondencji spoczywają listy komitetów polskich w Rumunii, jak na przykład Komitetu w Paścani-Lespezi (dawne woj. Covurlui), który pismem z 1 stycznia 1925 r. upraszał o pomoc w zmianie decyzji władz kościelnych dotyczącej przeniesienia proboszcza – franciszkanina przeora ojca Jacka Bocka (Polaka z paszportem polskim) do innej parafii. Jak pisali parafianie: „które- gośmy po wielu trudach i jazdach do Lwowa otrzymali (...) na czas nieokreślony”¹². W piśmie zauważano, że kiedy ksiądz Bock przybył parafia była w stanie oplakany, a obecnie stała się parafią przykładową, co mógł poświadczyć biskup Jass, do którego parafia należy. Ks. Bock był dla Polaków nie tylko duszpasterzem, ale także nauczycielem i doradcą młodzieży, pomagał zachować polską kulturę. Przyczynił się do założenia czytelnicy polskiej w Paścani i szkoły polskiej w Lespezi, był proboszczem przez pięć lat, a później, od 25 listopada 1924 r., został przeniesiony do innej parafii, gdzie, jak twierdzono, prawie nie było Polaków – do Halan- cești, z tej przyczyny, że dotychczasowa parafia nie należała do francisz-

¹⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada RP w Bukareszcie, sygn. 327, k. 99-100, Pismo Przedstawiciela Rządu Polskiego [Konsulat RP – *przyyp. J.D.*] w Kiszyniowie Włodzimierza Cywińskiego do Poselstwa RP w Bukareszcie z 10 października 1919 r.

¹¹ AAN, Ambasada RP w Bukareszcie, sygn. 327, k. 120, Pismo proboszcza parafii chocimskiej i prezesa Towarzystwa Dobroczynności i Oświaty Polskiej w Chocimiu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 21 września 1919 r.; tamże, k. 118-119, Pismo Sekcji Szkolnictwa Średniego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 29 października 1919 r.; tamże, k. 117, Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 24 listopada 1919 r.; tamże, k. 116, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bukareszcie z 10 grudnia 1919 r.; tamże, k. 112, Pismo Posła RP) w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 14 czerwca 1920 r.

¹² Tamże, sygn. 327, k. 2, Pismo Komitetu Parafii Polskiej w Paścani do konsula Feliksa Chiczewskiego w Bukareszcie z 1 stycznia 1925 r.

kanów. Na skutek tej zmiany, do Polaków w Paścani i Lespezi zaczął dojeżdżać ksiądz z Jass, który nie znał języka polskiego i jak pisali wierni: „nie słycać w języku polskim kazań”¹³, a dzieci nie miały okazji do nauki katechizmu. Na ręce konsula Feliksa Chiczewskiego¹⁴ złożono pismo i proszono o interwencję u nuncjusza apostolskiego w Bukareszcie, w osobie arcybiskupa Angelo Marii Dolci¹⁵, i otrzymano wyjaśnienia od prowincjała franciszkanów w Rumunii, że ojciec Bock jako wysoko wykształcony duchowny miał prowadzić wykłady w miejscowym seminarium¹⁶. Sprawa okazała się na tyle skomplikowana, że wymagała interwencji Ambasady RP przy Watykanie¹⁷. W dniu 23 lipca 1925 r. konsul Chiczewski pisał do Poselstwa RP w Bukareszcie:

Kolonja polska w Paścanych pozbawiona jest zupełnie opieki religijnej polskiej i o ile nie będzie mianowany do tamtejszej parafii ksiądz Polak, kolonia ta złożona z kilkuset Polaków ulegnie z pewnością wynarodowieniu¹⁸.

Latem 1925 r. w podobnej sytuacji znaleźli się polscy katolicy w Nigulești, którym przeniesiono kapłana, franciszkanina ojca Jana Kochanowskiego, do Gałacza. Według doniesień konsula Chiczewskiego¹⁹, a później Posła RP w Bukareszcie, piszącego do Ambasadora RP przy Watykanie, wśród robotników polskich zaczęło krzewić się pijaństwo i demoralizacja, a młodzież i dzieci ulegają wynarodowieniu, co spotka i starszych bez polskich kazań i nabożeństw²⁰. Ostatecznie, dzięki silnemu zaangażowaniu polskich służb dyplomatycznych i przychyłnej opinii gene-

¹³ Tamże.

¹⁴ Szerzej o osobie konsula Feliksa Chiczewskiego zob.: J. Durka, *Rumunia w latach 1923-1924 w opiniach polskiego dyplomaty Feliksa Chiczewskiego* [w:] *Polska i Rumunia – związki historyczne i kulturowe – przeszłość i dzień dzisiejszy*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska-Calistru, Suceava 2011, s. 65-84.

¹⁵ Angelo Maria Dolci (1867-1939) – duchowny i dyplomata, w 1900 r. został biskupem Gubbio, a w latach 1911-1914 był arcybiskupem Amalfi. W latach 1923-1933 był nuncjuszem apostolskim w Rumunii. Doprowadził do podpisania konkordatu między Bukaresztem a Watykanem. Kreowany na kardynała przez Piusa XI w 1933 r. Po rezygnacji z nuncjatury apostolskiej w Rumunii został archiprezbiterem Bazyliki Liberiańskiej. Zob.: S. Miranda, *The Cardinals of the Holy Roman Church. Biographical Dictionary (1903-2011)*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios-d.htm#Dolci> (dostęp: 8.05.2014).

¹⁶ Tamże, sygn. 327, k. 16, Pismo do Poselstwa RP w Rumunii z 20 marca 1925 r.

¹⁷ Tamże, sygn. 327, k. 12, Pismo Posła RP w Bukareszcie Józefa Wielowieyskiego do Ambasady Polskiej przy Watykanie w Rzymie z 28 lutego 1925 r.

¹⁸ Tamże, sygn. 327, k. 24, Pismo Konsulatu RP w Bukareszcie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 23 lipca 1925 r. w sprawie księdza dla Kolonii Polskiej w Paścanych.

¹⁹ Tamże, sygn. 327, k. 25-26, Pismo Konsulatu RP w Bukareszcie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 2 sierpnia 1925 r.

²⁰ Tamże, sygn. 327, k. 27-28, Pismo Posła RP w Bukareszcie do Ambasadora RP przy Watykanie w Rzymie z 10 sierpnia 1925 r.

rała zakonu, uzyskano zapewnienie o pozytywnym rozpatrzeniu obu przypadków – ojca Bocka i ojca Kochanowskiego²¹.

Na początku 1925 r. polski poseł w Bukareszcie Józef Wielowieyski starał się u biskupa krakowskiego o przysłanie do Bukaresztu polskiego duszpasterza. Ta sprawa z kolei wymagała już uzgodnień pomiędzy rządem rumuńskim i polskim za pośrednictwem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ponieważ władze rumuńskie nie widziały przeszkód w pracy dwóch polskich księży w Bukareszcie. Jednak polskie MSZ nie miało dla nich etatów i proszono księdza kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolitę warszawskiego

o spowodowanie wysłania do Bukaresztu dwóch księży Zgromadzenia Towarzystwa Jezusowego, którzy oświadczyli gotowość objęcia tych stanowisk bezpłatnie²².

Ostatecznie, 10 lipca 1925 r., Poselstwo RP w Bukareszcie informowało MSZ w Warszawie, że dzięki staraniom posła Józefa Wielowieyskiego, popartym zabiegami księdza J. Lipskiego²³, prowincjała rumuńskiego Towarzystwa Jezusowego, udało się uzyskać u kompetentnych władz duchownych przeniesienie do Bukaresztu o. Szydłowskiego, rodowitego Polaka, który przebywał dotąd w Czerniowcach. W dokumencie czytamy:

O. Szydłowski będzie mógł rozwinąć pracę duszpasterską nad Polakami w Bukareszcie i w południowej Rumunii, co przedstawi ogromną korzyść dla życia narodowego Polonii tutejszej. Na miejsce o. Szydłowskiego ma przybyć do Czerniowiec z Polski o. Bolesław Szopiński ur. 20 X 1880 r. w Englerowej Hucie w powiecie Kościerskim na Pomorzu, a obecnie zamieszkały we Lwowie²⁴.

Poza kwestią obsady personalnej parafii czy organizacji życia religijnego i kulturalnego, w korespondencji Poselstwa RP w Rumunii przewijają się tematy związane z pomocą finansową dla polskiej społeczności. Ta korespondencja nabierała szerszego wymiaru, jeśli napotymano trud-

²¹ Tamże, sygn. 327, k. 29, Pismo Ambasady RP przy Watykanie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 5 sierpnia 1925 r.; tamże, k. 30, Pismo Ambasady RP przy Watykanie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 30 sierpnia 1925 r.

²² Tamże, sygn. 327, k. 14, Pismo ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego do ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego z 26 lutego 1925 r.; tamże, k. 122, Pismo ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego do ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego z 29 listopada 1924 r.

²³ Tamże, sygn. 327, k. 20-21, Pismo ks. prowincjała J. Lipskiego do Ministra [MSZ w Warszawie – *przyp. J.D.*] z 6 lipca 1925 r.

²⁴ Tamże, sygn. 327, k. 22, Pismo Poselstwa RP w Rumunii do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 10 lipca 1925 r.

ności. W 1927 i 1928 r. bardzo aktualną sprawą stała się restauracja kościoła w Chocimiu. Na prośbę proboszcza parafii chocimskiej księdza Michała Hellona Poselstwo RP wyasygnowało kwotę 10 tys. lei na ten remont świątyni²⁵, ale środków było za mało. W tym celu Poselstwo RP przesłało list ks. Hellona do MSZ zaznaczając, że proboszcz „z dużym samozaparciem pracuje nad utrzymaniem polskości wśród kolonii naszej na tamtejszym terenie”²⁶. Zaznaczono, że kwota 300-400 dolarów będzie wystarczająca²⁷. Poselstwo asygnowało kwotę tylko 65 dolarów tłumacząc, że limity odpowiednich funduszy nie pozwalają na sumę żądaną w piśmie. Jednocześnie proszono o szczegółowe sprawozdanie z wydatkowania tych pieniędzy²⁸. Odpowiedzi jednak nie uzyskano, gdyż ks. Hellon wyjechał do Ameryki celem zbierania składek na odrestaurowanie kościoła²⁹. W kwietniu 1929 r. Poselstwo RP w Bukareszcie otrzymało pismo od oburzonego proboszcza, któremu na skutek braku rozliczenia z otrzymanej sumy nałożono sekwestr na prywatne rzeczy. Poinformował, że zbiera fundusze na remont kościoła i po powrocie rozliczy się³⁰. Rok później syndyk Marian Wojciechowski z Chocimia informował, że ks. Michał Hellon powróciwszy do Ameryki w dniu 9 sierpnia 1929 r. podał się do dymisji i opuścił parafię 5 listopada 1929 r. Dalej czytamy w piśmie:

Bliższy adres księdza Hellona nie może być podany, ponieważ nie wiadomo dokąd wyjechał. Podług prywatnych informacji, miałby udać się do Warszawy³¹.

3 października 1930 r. pisano już, że nie jest on godny zaufania³².

Obsada personalna polskich parafii ciągle interesowała MSZ w Warszawie. Na początku 1930 r. Departament Konsularny MSZ podjął się zadania opracowania wykazu księży zatrudnionych w poszczególnych okręgach konsularnych. Wydano w tej sprawie okólnik, a poszczególne

²⁵ Tamże, sygn. 327, k. 155, Pismo Posła RP w Bukareszcie Józefa Wielowieyskiego do proboszcza chocimskiego Michała Hellona z 23 lutego 1927 r.

²⁶ Tamże, sygn. 327, k. 35, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 13 marca 1928 r.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, sygn. 327, k. 39, Pismo Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 12 kwietnia 1928 r.

²⁹ Tamże, sygn. 327, k. 55, Pismo Jana Szembeka Posła RP w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 30 stycznia 1929 r.

³⁰ Tamże, sygn. 327, k. 58, Pismo ks. proboszcza chocimskiego dra Michała Hellona [wysłane z Nowego Jorku – *przyp. J.D.*] do Poselstwa RP w Bukareszcie z 13 marca 1929 r.

³¹ Tamże, sygn. 327, k. 65, Pismo syndyka Mariana Wojciechowskiego do Poselstwa RP w Bukareszcie z 21 kwietnia 1930 r.

³² Tamże, sygn. 327, k. 79, Pismo Poselstwa RP w Bukareszcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 3 października 1930 r. w sprawie subwencji na odnowienie kościoła w Chocimiu.

konsulaty nadsyłały zestawienia. Konsulat w Gałaczu informował o trzech księżach Polakach, byli to: ks. Augustyn Kuczka, proboszcz polski w Braili, ks. Konstanty Bibiela, proboszcz w Konstancy, franciszkanin ks. Hugon Hampel, proboszcz w Răducăneni, ponadto dwóch księży Rumunów (ale podkreślano ich niską rolę w życiu ludności polskiej, co było spowodowane brakiem znajomości języka polskiego)³³.

W związku z pismem prymasa Polski Augusta Hlonda z 19 kwietnia 1927 r., MSZ w Warszawie w dniu 15 lipca tego r. wydało Okólnik nr 76 w sprawie objęcia opieki duszpasterskiej nad Polakami zagranicą przez J.E. prymasa Polski i skierowało ten dokument do wszystkich urzędów dyplomatycznych i konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej za granicą. Według okólnika,

urzędy dyplomatyczne i konsularne Rz. [eczypospolitej] P. [olskiej] zagranicą powołane są nadal do współdziałania w dziele organizacji i skutecznego przeprowadzania opieki duszpasterskiej nad Polakami, zamieszkałymi w ich okręgach jurysdykcyjnych³⁴,

ale ich korespondencja powinna być przesyłana do kancelarii prymasa za pośrednictwem MSZ w Warszawie. W wypadkach pilnych można było korespondencję wysłać bezpośrednio do Kancelarii Prymasa, z równoczesnym wysłaniem odpisu do MSZ.

W innych dokumentach znajdujemy informacje dotyczące współpracy z prymasem Polski w trudnej sprawie obsady probostwa w Czerniowcach w październiku 1929 r., gdyż rywalizowała tam z Polakami społeczność niemiecka, chcąc mieć proboszcza Niemca. Okazją było wejście w życie konkordatu i wygaśnięcie uprawnień księdza infułata Wojciecha Grabowskiego jako Wikariusza Generalnego archidiecezji lwowskiej po włączeniu Bukowiny do diecezji Jassy. Ponieważ ludność niemiecka ogłosiła protest, domagając się obsadzenia probostwa księdzem narodowości niemieckiej, polski wicekonsul Tadeusz Kijeński prosił o interwencję prymasa Polski Augusta Hlonda u biskupa jasskiego Mihaia Robu. Efektem miało być pozostawienie ks. Grabowskiego na stanowisku albo wybór znającego język polski niemieckiego księdza Reitmajera³⁵.

Polscy konsulowie odczuwali potrzebę uczestnictwa w uroczystościach religijnych odbywających się w społecznościach polskich. Wśród sprawozdań napotykały na bardzo pozytywne relacje. Jedną z nich

³³ Tamże, sygn. 327, k. 84, Pismo Konsulatu RP w Galacu do Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 29 marca 1930 r. w sprawie wykazu księży polskich.

³⁴ Tamże, sygn. 327, k. 130, Okólnik nr 76 w sprawie objęcia opieki duszpasterskiej nad Polakami zagranicą przez J.E. Prymasa Polski z 15 lipca 1927 r.

³⁵ Tamże, sygn. 327, k. 156-157, Pismo wicekonsula Tadeusza Kijeńskiego do Poselstwa RP w Bukareszcie z 8 października 1929 r.

konsul Feliks Chiczewski wysłał do Departamentu Konsularnego MSZ w Warszawie. W dokumencie z 22 lutego 1927 r. czytamy:

Przed kilku miesiącami zwróciłem się do księdza [Juliusza] Dwuceta, Górnoślązaka, obecnie obywatela rumuńskiego, proboszcza w Ploești, aby urządzał polskie nabożeństwa dla tamtejszej kolonii polskiej. Po paromiesięcznych przygotowaniach ksiądz Dwucet zorganizował nabożeństwa polskie, mające się odbywać 1 raz na miesiąc. Pierwsze nabożeństwo odbyło się w Święta Bożego Narodzenia, drugie w dniu 19 b.m. W tym nabożeństwie na prośbę ks. Dwuceta i polskiej kolonii wziąłem udział. Nabożeństwa te, odbywające się uroczyście z polskim kazaniem, polskimi modłami i śpiewami polskich pieśni kościelnych przez dobrze zorganizowany chór polski, są przede wszystkim łącznikiem dla tamtejszej kolonii, a poza tym znakomitym środkiem propagandy. Od czasu jak kościół katolicki w Ploești istnieje, nie słychać tam było kazań ani śpiewów w języku polskim. Publiczność innych narodowości jak Niemcy, Węgrzy, Francuzi i Rumuni ze zdumieniem przysłuchują się tej innowacji³⁶.

W kolejnych zdaniach konsul informował, że po polskich nabożeństwach zgłaszali się Polacy, o których istnieniu na terenie Rumunii nie wiadomo. Do kościoła zaczęli także przyjeżdżać Polacy z pobliskich miejscowości. Społeczność polska w Ploești, licząca około 100 osób, przeważnie pracujących w pobliskiej hucie szkła, mieszkała w domach przyfabrycznych. Polscy robotnicy, zainspirowani poczynaniami księdza, zorganizowali dwudziestoosobowy chór mieszany, który zapewniał im możliwość spotkań w wolnych chwilach. Zbudowany taką postawą konsul pisał: „Kolonia ta jest zabezpieczona przed wynarodowieniem, wszyscy członkowie tej kolonii mówią, czytają i piszą po polsku”³⁷. Dodał też, że dostarczył elementarze dla dzieci, a starszym dostarcza gazety. Wyraził zamiar zaprenumerowania dla nich czasopisma „Wychodźca” i zorganizowania biblioteki, zaopatrywanej w książki przez Koło Polskie w Bukareszcie. Chiczewski podkreślił, że hutnicy ci „należą do najlepiej sytuowanej kategorii robotników”, a pod względem postawy obywatelskiej i patriotycznej „mogą świecić przykładem”³⁸. Wreszcie podsumował:

³⁶ Tamże, sygn. 327, k. 146, Sprawozdanie z podróży konsula Feliksa Chiczewskiego do kolonii polskiej w Ploești do Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 22 lutego 1927 r. Załącznik do Pisma Konsulatu RP w Bukareszcie do Poselstwa RP w Bukareszcie z 24 lutego 1927 r.

³⁷ Tamże, sygn. 327, k. 143, Sprawozdanie z podróży konsula Feliksa Chiczewskiego...

³⁸ Tamże.

Po nabożeństwie odwiedziłem kolonię w ich domach. Na miejscu omówiliśmy wszystkie kulturalne potrzeby, dla zaspokojenia których przyrzekłem swą pomoc. Skonstatowałem jeszcze raz, że osobisty kontakt z koloniami Kierownika czy też innego wysłannika Konsulatu jest bardzo dla kolonii pożyteczny, dając im poczucie, że na obczyźnie nie są pozostawieni sami sobie i że czuwa nad nimi troskliwa opieka polskiego Rządu. Odwiedzanie Kolonii Polskich powinno się odbywać możliwie najczęściej³⁹.

W efekcie parafia ks. Juliusza Dwuceta na wniosek konsula otrzymała od Posła RP w Bukareszcie Józefa Wielowieyskiego jednorazowe subsydlum w wysokości 1500 lei⁴⁰.

Podsumowując można stwierdzić, że sprawa opieki duszpasterskiej nad Polakami w Rumunii w latach 20. XX w. stanowi ważny temat do badań nad historią polskiej mniejszości narodowej w Rumunii. Bezspornie Kościół katolicki był instytucją podtrzymującą odrębność narodową Polaków, wielokrotnie podkreślano duże zaangażowanie księży w tworzenie i działalność polskich instytucji kulturalnych i oświatowych. Stałym problemem polskiej mniejszości w Rumunii był niedobór księży i zakonników, co niewątpliwie ujemnie wpływało na jakość duszpasterstwa, ale jednocześnie rozwoju czy też podtrzymania kultury polskiej. Wiedzieli o tym zarówno poszczególni konsulowie, jak i posłowie polscy, dlatego też w korespondencji wyrażali troskę o sprawy Kościoła. Wspierali polskie inicjatywy dążące do zwiększenia liczby duchownych w poszczególnych ośrodkach, zamieszkałych przez Polaków. Można też zauważyć, że próby uzyskania dobrych kontaktów międzypaństwowych w zakresie poszanowania praw mniejszości, to jeden z problemów, jakie stały przed dwoma sojusznicznymi państwami – Polską i Rumunią – w tamtym czasie. Pokonanie tych trudności mogło pomóc w dziele umacniania sojuszu politycznego i wojskowego⁴¹.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, sygn. 327, k. 147, Pismo Posła RP w Bukareszcie Józefa Wielowieyskiego do kierownika Konsulatu RP w Bukareszcie Feliksa Chiczewskiego z 7 marca 1927 r.

⁴¹ Na temat sojuszu polsko-rumuńskiego szerzej w: H. Walczak, *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1931*, Szczecin 2008; M. Willaume, *Stosunki polsko-rumuńskie w latach 1919-1939 (szkie)* [w:] *Polska i Rumunia – od historycznego sąsiedztwa do europejskiego partnerstwa*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska-Calistru, Suceava 2009, s. 221-228; K. Nowak, *Polska i Polacy wobec problemów integracyjnych terytorium „Wielkiej Rumunii” (1918-1939)* [w:] *Współcześni historycy polscy o Rumunii*, red. T. Dubicki, Toruń 2009, s. 99-122; H. Bułhak, *W cieniu słabnącego Paryża. Zarys historii sojuszu Polski z Rumunią w latach 1921-1939* [w] *Współcześni historycy polscy o Rumunii...*, s. 156-171; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi 1921-1939. Stosunki wojskowe*, Warszawa 2004; *Z tajnych biuletynów MSZ II Rzeczypospolitej. Rumunia, państwa naddunajskie i bałkańskie w latach międzywojennych*, oprac. E. Kołodziej, M. J. Willaume, Lublin-Warszawa

dr. Jarosław Durka
Universitatea din Opole

**Asistența pastorală a polonezilor
de religie catolică în România anilor '20 ai sec. XX
în corespondența serviciilor diplomatice poloneze**

Rezumat

Asistența pastorală a polonezilor de religie catolică pe teritoriul României necesita sprijinul serviciilor diplomatice poloneze. Acesta privea multe probleme legate de intermedierea între autoritățile bisericești și administrația română. Ele erau atât probleme privitoare la repararea bisericilor, cât și probleme personale ale preoților și călugărilor polonezi. De asistența pastorală erau interesate serviciile diplomatice poloneze, în mod deosebit în ceea ce privește factorul unificator al comunității poloneze și valorile educative reieșite din activitatea preoților din diferite parohii. Se conștientiza că, adeseori, parohiile erau unicele instituții poloneze dintr-o anumită localitate de o mare importanță nu doar religioasă, ci și culturală.

2014; N. Mareș, *Alianța româno-polonă între destrămarea și solidaritate (1938-1939)*, București 2010; T. Dubicki, *Uchodźcy polscy w Rumunii 1939-1945* [w:] *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939-1947. Dokumenty z narodowych archiwów Rumunii*, T. I, Część I, Warszawa-Bukareszt 2013, s. LV-CXIV.